

Sygn. akt: I C 558/19

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2020 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. w W.

przeciwko G. S.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. oddała wniosek powoda o zasądzenie kosztów procesu.

sędzia R. K.

Sygn. akt I C 558/19

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. S. kwoty 118.239,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że „w dniu 2016-12-21 pozwany zaciągnął zobowiązanie względem powoda – pomiędzy stronami zawarta została umowa pożyczki nr (...)”. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, w związku z czym zadłużenie „z dniem 15.07.2019 r. zostało postawione w stan pełnej wymagalności”. Na potrzebę powództwa powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych banku. Na dochodzoną sumę składają się: kapitał 97.034,44 zł, odsetki umowne 18.294,34 zł i odsetki umowne za opóźnienie 2.910,51 zł. Wśród dowodów w pozwie wymieniono tylko jedno pismo kierowane przez powoda do pozwanego – wezwanie do zapłaty z 17.07.2019 r.

Pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew i nie wziął udziału w rozprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany zawarł z powodem w dniu 12 grudnia 2016 r. umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...) w wysokości 99.860,47 zł, przy całkowitej kwocie kredytu 64.210,28 zł, całkowitym koszcie kredytu wynoszącym na dzień zawarcia umowy 91.319,99 zł, całkowitej kwocie do zapłaty przez kredytobiorcę 155.530,27 zł, okresie spłat: 120 miesięcy oraz oprocentowaniu zmiennym, stanowiącym sumę WIBOR 3M i stałej marży 7.76%, wynoszącym 9,49% rocznie na dzień zawarcia umowy. (...) Bank S.A., reprezentowany przez adwokata K. K., wystawił w dniu 6.08.2019 r. wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynika, że pozwany posiada wobec niego wymagalne zadłużenie w wysokości 118.239,29 zł z tytułu umowy kredytu nr (...) z dnia 21.12.2016 r. Pismem z 17.07.2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty.

dowód: umowa kredytowa, wyciąg z ksiąg, wezwanie do zapłaty k. 30, 34-42

Sąd zważył co następuje:

Wobec bierności pozwanego Sąd obligatoryjnie wydaje wyrok zaoczny, przyjmując za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie (...), chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c.).

W tej sprawie twierdzenia powoda budzą zasadnicze zastrzeżenia, wskutek których powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mimo otrzymania odpisu postanowienia e-Sądu o przekazaniu sprawy do Sądu „zwykłego”, umotywowanego koniecznością przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego (k. 7), powód w niewielkim zakresie przedstawił materiał dowodowy (wyżej wskazany) i nie stawiał się na rozprawę.

W ocenie Sądu, w okolicznościach tej konkretnej sprawy milczenia pozwanego nie można uznać za przyznanie twierdzeń przeciwnika (art. 230 k.p.c.), jako że twierdzenia te są na tyle sprzeczne i niepełne, że nie można z nich wysupłać najbardziej podstawowych faktów mających stanowić podstawę powództwa – choć powód reprezentowany był przez radcę prawnego.

Otóż pozew zawiera stwierdzenie, że pozwany zawarł umowę z powodem z 21.12.2016 r., tak też wskazał w wezwaniu do zapłaty i w wyciągu z ksiąg, natomiast odpis umowy wskazuje na datę inną – 12.12.2016 r. Można twierdzić, że podany numer umowy się zgadza i że chodzi o omyłkę. Jednak w przypadku banku – instytucji zaufania publicznego, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego i występującej przeciwko konsumentowi o zapłatę kwoty, która najpewniej oznacza dla dłużnika bankructwo, nie powinno być mowy o uwzględnieniu powództwa, w którym nie zgadza się data zawarcia umowy.

Gdyby tylko to stanowiło problem, można by nazwać to oczywistą omyłką, ale tak nie jest.

Uzupełniająco należy bowiem ustalić na podstawie umowy (k. 40), że strony uregulowały w § 9 tryb wypowiedzenia, z którego wynika, że bank powinien złożyć kredytobiorcy oświadczenie o 30-dniowym terminie wypowiedzenia, ale najpierw powinien wezwać go do spłaty zaległości w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. W aktach brakuje nie tylko pisma – wypowiedzenia, a także wezwania poprzedzającego wypowiedzenie, ale i wzmianki o tym, by czynności te zostały przez powoda dokonane. Istnieje tylko pozakodeksowa formuła (powtarzająca się masowo w pozwach (...) Bank S.A.) o „postawieniu zadłużenia w stan pełnej wymagalności” z dniem 17.07.2019 r. Nie wiadomo, na czym czynność ta ma polegać, kiedy oraz dokładnie dlaczego nastąpiła (nie ma po niej śladu w złożonych dokumentach), nie wiadomo, czy i ile pozwany zapłacił, a ile pozostało mu do zapłaty. Nade wszystko jednak brakuje twierdzeń i dowodów świadczących o tym, że bank ma prawo żądać od pozwanego świadczeń dotąd niewymagalnych. Sąd nie ma obowiązku prowadzić dochodzenia w przedmiocie uzupełnienia twierdzeń powoda, zwłaszcza w sytuacji, gdy powodem jest bank reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, występujący przeciwko konsumentowi. Wydając wyrok zaoczny, bada wiarygodność całokształtu podanych przez powoda twierdzeń.

Wyciąg z ksiąg bankowych Sąd ocenia negatywnie w kontekście przydatności dowodowej, właśnie z uwagi na wytkniętą słabość dotyczącą daty umowy. Wyciąg taki należy traktować jako dokument prywatny, który korzysta z domniemania autentyczności i z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała (art. 245 k.p.c.). Dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy

i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy

faktycznej orzeczenia. W niniejszej sprawie ocena wiarygodności tego dokumentu jest wskutek podanych wyżej mankamentów negatywna.

Wszystko to sprawia, że nie można było zastosować art. 230 k.p.c., ponieważ nie było w pozwie wystarczających, spójnych faktów, które mogłyby być uznane za przyznane. Przeciwnie rozumowanie można - oczywiście błędnie - sprowadzić do wniosku, że jeśli powód napisze w pozwie tylko tyle, że jest wierzycielem pozwanego na kwotę np. 1.000 zł, to w razie braku odpowiedzi pozwanego należałoby zasądzić mu to roszczenie jako przyznane.

Brak przyznania oznacza obowiązek udowodnienia, a temu powód nie sprostał. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że strona powodowa nie zadośćuczyniła spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i nie wykazała faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na które powoływała się w uzasadnieniu żądania. Materiał dowodowy powoda wychodzi poza ramy faktyczne procesu, nakreślone uzasadnieniem pozwu. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 339 § 1 i 2 k.c., art. 69 Prawa bankowego, a także art. 353 § 1 k.c. i art. 6 k.c. Sąd oddalił powództwo, a na podstawie art. 98 k.p.c. oddalił wniosek kosztowy powoda (bo przegrał on proces).

sędzia R. K.